

Trzydzieści sześć widoków Góry Przeznaczenia

Widok Piąty: Kapitan Arda

Góra Przeznaczenia, Szczeliny Zagłady. Po prawej stronie barierka, na niej znak „Uwaga: Toksyczna lawa”. Na scenę wchodzi Gandalf, Galadriel, Elrond, Frodo i Sam. Gandalf podchodzi do barierki, spogląda w dół.

Gandalf

Szybko, nim ekosystem Góry Przeznaczenia zostanie skażony. Niech połączą się nasze moce. Ogień!
(Wznosi do góry prawą pięść, na palcu ma Neryę)

Galadriel

Woda! *(Wznosi do góry prawą pięść, na palcu ma Neryę)*

Elrond

Wiatr! *(Wznosi do góry prawą pięść, na palcu ma Vilyę)*

Sam spogląda na Galadriel, Gandalfa i Elronda, oni na niego.

Gandalf

Samwisie Gamgee, na co czekasz?

Sam

Na pierścień. Mieliście mi dać do tej roboty jakiś wyjątkowy pierścień elfów.

Elrond

Pan Gamgee ma rację, pierścień został mu obiecany. Ale potrzebny nam jest pierścień z mocą ziemi, a taki nigdy nie został wykuty.

Sam

Teraz to mówisz?!

Frodo

Możemy go w ogóle przywołać bez mocy ziemi?

Galadriel

Odnalezienie odpowiedzi jest pisane wam. Jeśli wy nie podacie, nikt nie da rady.

Frodo i Sam zaczynają się zastanawiać.

Sam

Ale mam gites przebłysk. Nie całkiem ziemia, ale blisko. Panie Frodo ziom, musi mi pan pomóc w poszukiwaniach, a potem wchodzimy z tym rytuałem od początku.

Hobbici wychodzą, gaśnie światło, po chwili się zapala, Frodo i Sam wracają. Samwise chowa dłonie za sobą.

Sam

Jazda.

Gandalf

Niech połączą się nasze moce! Ogień!

Galadriel

Woda!

Elrond

Wiatr!

Sam

Ziemniak! *(Wznosi do górę ziemniak)*

Gandalf

Co?!

Sam

Ziemniak, czyli kartofel, pyra, grula. Można go gotować...

Gandalf

Wiem, co to ziemniak! Ale czemu ziemniak?

Sam

Bo jest przepaśnie smaczny.

Gandalf

Ale...

Elrond

(Kładąc Gandalfowi dłoń na ramieniu) Wystarczy. Jest wystarczająco blisko.

Gandalf

Dobrze, od nowa, bo się rozproszyliśmy. Niech połączą się nasze moce. Ogień!

Galadriel

Woda!

Elrond

Wiatr!

Sam

Ziemniak!

Frodo

Serce! *(Wznosi do góry prawą pięść, na placu na Pierścień Jedyny)*

Nic się nie dzieje.

Frodo

Czemu mój Pierścień nie zadziałał?

Galadriel

Władasz Pierścieniem Jedynym, wykutym przez Władcę Ciemności, by zniewolić wszelkie stworzenie. To nie jest to, co nazywa się „sercem”.

Frodo

To jaką mam moc? Rządzenie nimi wszystkimi?

Elrond

Wystarczająco blisko.

Gandalf

Jeszcze raz, już bez wpadek. Niech połączą się nasze moce! Tyranozaur!

Galadriel

Tygrys szablozębny!

Elrond

Tricera...

Gandalf

Stop, stop, mój błąd. Niech połączą się nasze moce! Ogień.

Galadriel

Woda!

Elrond

Wiatr!

Sam

Ziemniak!

Frodo

Rządzenie nimi wszystkimi!

Wbiega Boromir w stroju w stylu Kapitana Ameryki, ale w barwach Gondoru.

Boromir

Z waszych połączonych mocy powstaję ja, Kapitan Gondor.

Frodo

Gondor? Chcieliśmy Kapitana Śródziemie.

Gandalf

Kapitana Arde, Śródziemie to tylko kontynent.

Boromir

Ej no, wiece ile szyłem ten kostium? Kapitan Gondor albo żaden.

Gandalf, Galadriel, Elrond, Sam i Frodo spoglądają na siebie.

Wszyscy razem

Naprzód Gondorze.

Gandalf

Tam, na dole, plastikowa reklamówka prawie wpadła do lawy.

Boromir

I?

Gandalf

Trzeba ją stamtąd wyciągnąć, nim spłonie i skazi ekosystem.

Cisza.

Boromir

Wy sobie żartujecie. Wzywacie Kapitana Gondor by narażał życie łowiąc reklamówki?

Gandalf

Chcieliśmy Kapitana Ardeę, on dba o środowisko. *(Do pozostałych)* Próbujemy jeszcze raz.

Boromir

Dosyć tego! Dawać te pierścienie!

Wszyscy po kolei, z miną dziecka, któremu rodzice konfiskują zabawkę, ściągają pierścienie i oddają je Boromirowi.

Boromir

(Odbierając kolejno pierścienie) Zrozumiałbym hobbitów, ale czarodziej i elfy? Tacy starzy, a takie głupie zabawy sobie im w głowie. *(Do Sama)* Możesz zatrzymać ten ziemniak. *(Gdy zebrał już Neryę, Nenyę, Vilyę i Pierścień Jedyny, podchodzi do barierki i wrzuca pierścienie do lawy)* Koniec z tym, wracajcie do swoich pokoi i przemyślcie swoje zachowanie.

Gandalf, Galadriel, Elrond, Sam i Frodo wychodzą.

Boromir

(Do publiczności) Pamiętajcie, Pierścienie Władzy to nie zabawka, zapytajcie rodziców o zgodę nim je weźmiecie i zaczniecie przywoływać superbohaterów. Moc należy do was.

Boromir wychodzi.